



Wyróżnienie w Konkursie Bajka o Krzywym Lesie

Tytuł:
Bajka „Las pełen zagadek”

Uczniowie klasy III ze Szkoły Podstawowej
im. Janusza Korczaka w Studziankach:

**Julia Roszkowska, Sebastian Bogucki, Jan Rapicki, Fabian Szymański,
Antonina Guzowska, Kornelia Kretowicz, Amelia Łazewska,
Aleksandra Chojnowska, Adrian Palecki**

Nauczyciel:
Beata Rapicka



Bajka „Las peten zagadek”

Na końcu świata był wielki, stary i niezwykły las ,w którym rosły krzywe drzewa. Nazywano to Krainą Cienionieba. Żyło w nim dużo wspaniałych, fantastycznych i niespotykanych istot. Wszyscy zgodnie żyli, byli szczęśliwi, współpracowali ze sobą. Kraina była bardzo kolorowa, było mnóstwo kwiatów, krzywe drzewa tworzyły tajemniczy, magiczny klimat. Najważniejszą i najciekawszą postacią w tej krainie był **Kyk**, magiczna postać – opiekun lasu-lekarz drzew. Miał on moc uzdrawiania



i nieśmiertelności, umiał rozmawiać z drzewami. Był zmiennokształtny, mógł przybrać różne postaci. Nie znosił wszystkich którzy wyrządzali jego królestwu krzywdę. Kyk zwodził, płątał im ścieżki tak, że w końcu lądowali na bagnach, byli przygniatanymi przez drzewa. W magicznej krainie było wesoło, bezpiecznie, nie wiedzieli czym jest „złoto”. Uleczone drzewa były tak szczęśliwe, że tańcem dziękowały za leczenie i okazane dobro.



Kyk miał rodzeństwo o niezwykłych mocach: **Kiko** – woda, **Mito** – Ziemia, **Koko** – powietrze. Czworo magów dbało o spokój i przyjemności mieszkańców krainy.

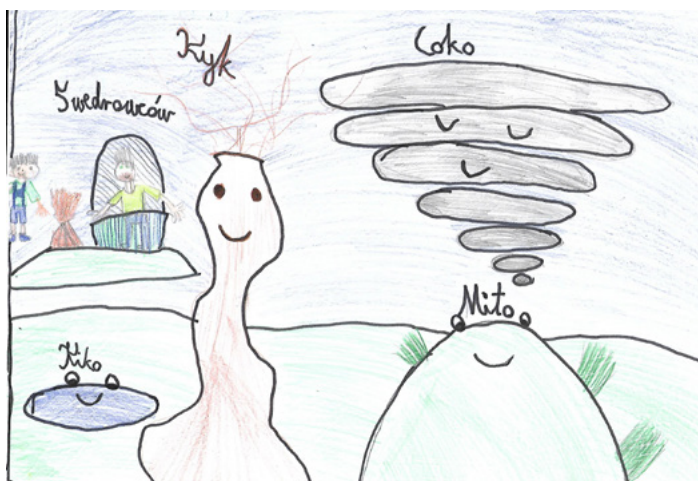
Pewnego razu do magicznej krainy zabłądziło pięciu wędrowców. Znaleźli się w dziwnym, starym lesie. Nastąpiła noc, zmęczeni wędrowcy rozpalili ognisko niszcząc pobliskie drzewo i zasnęli w rozłożonych namiotach. Czując zagrożenie, Kiko używając własnej mocy – wody – zgasił ognisko żeby nie powstał pożar. Kyk w nocy uleczył zniszczone drzewa.

Wędrowcy po obudzeniu się nie wierzyli własnym oczom – drzewa rosły dalej! Wykorzystując swoje moce Kiko stworzył małe jezioro, Miko małą górkę a Koko huragan. Wędrowcy zobaczyli jezioro i chcieli się z niego napić bo byli głodni i spragnieni. Niestety nagle jezioro się poruszyło i przesunęło się za górkę, a zaraz potem znikło. Górka zaczęła się kręcić w kółko, zerwał się duży wiatr i porwał rozbite na polanie namioty. Wędrowcy się przestraszyli i zaczęli uciekać. Nie znając drogi , zgubili się



i nie wiedzieli jak wrócić do domu. Zobaczyli niezwykłą postać – zwała się Kyk. Kyk zezłościł się i zapytał: "Kim jesteście? Co tu robicie? Dlaczego niszczycie moich przyjaciół?"

Bardzo się wystraszyli i ze strachu nie dali rady nic odpowiedzieć. W końcu najodważniejszy z ludzi, jękając się odpowiedział: „Jesteśmy z miasta Dalekomiasto. Miasto jest bardzo zanieczyszczone, nie ma świeżego powietrza, nie ma roślin a zwierzęta i ptaki wyniosły się daleko stąd. Chcieliśmy odpocząć, wybraliśmy się na biwak i zabłądziliśmy. Przepraszamy za zniszczone drzewa, ale było nam bardzo zimno i musieliśmy się ogrzać i odpocząć.



Kyk nigdy wcześniej nie spotkał ludzi, nie znał ich obyczajów i myślał że to zwidy. Uwięził ich w korzeniach i powiedział ,aby opowiedzieli o sobie. Zaczęli opowiadać o ludziach, ich zwyczajach, warunkach w mieście. Kyk słuchał i nie wierzył w to, o czym opowiadali wędrowcy. Był bardzo zadowolony czy to prawda o czym oni mówią i chciał się przekonać na własne oczy. Postanowił – naradziwszy się wcześniej ze swoim rodzeństwem – wypuścić ich i zabawić się w detektywa – ich śledzić. Po kilku dniach wędrówki, poprzez pagórki, rzeki i wąwozy, dotarli do skraju miejsca, które było

szare, smutne, brudne. Okazało się, że jest to miasto , z którego wędrowcy wyruszyli i o którym opowiadali. Miasto było zanieczyszczone, jeziora były wyschnięte, panował smog. Gdy magicy weszli do miasta, zobaczyli, że nikogo nie ma, nikt ich nie zauważył. W centrum miasta zobaczyli dwa zamki, dziedziniec na którym stał duży, drewniany dzwon i wyschnięte , krzywe drzewo . Okazało się, że to drzewo było przodkiem Kyka. Ludzie nie dbając o środowisko, o własne podwórko spowodowali ze zanieczyszczenia zniszczyły zielen i radość w mieście. Przyjaciel lasu bardzo źle się czuł, nie miał czym oddychać. Postanowili uczynić wszystko, aby zmienić miasto - było zielono, śpiewały ptaki, kwitły kwiaty. Używając magii ,uzdrowili drzewa, które wcześniej zasuszone zaczęły na nowo kwitnąć i rosnąć. W gniazdach pojawiły się ptaki.

Koko uzdrowiło powietrze – dmuchnęło w smog i zanieczyszczenie znikło. Zrobiło się przejrzyste i słonecznie. Kiko uzdrowił jeziora, napętnił czystą wodą i rybkami. Mito stworzył



wielką górę, na której pojawiły się nowe, niespotykane rośliny i zwierzęta. Powstały nowe, zielone tereny.



Ludzie do tej pory siedzieli w domach przed telewizorami i z telefonami. Bali się wychodzić na podwórko, bo było bardzo zanieczyszczone i brudne. Jeden z mieszkańców przypadkiem zobaczył przez okno zmienione miasto – było dużo drzew, kwiatów, świeciło słońce. Wybiegł na dziedziniec i zadzwonił dzwonem. Wystraszeni ludzie wybiegli na dziedziniec nie wiedząc co się dzieje. Nie wierzyli własnym oczom – wyschnięte drzewo na dziedzińcu kwitło, Dalekomiasto stało się piękne, przyjazne, radosne. Nie wiedzieli jak to się stało, kto to zrobił. Wędrowcy domyślali się kto to zrobił, czyja to zasługa i ruszyli do magicznej krainy. Podziękowali magikom za uzdrowienie miasta. Wspólnie zdecydowali, że w przyszłości nie można dopuścić aby sytuacja się powtórzyła i miasto znowu pogrąży się w smogu i brudzie. Postanowili na każdej wolnej przestrzeni zasadzić drzewa, które dostali od Kyka – krzywe drzewa.

Po wielu latach Kraina Cienionieba połączyła się z Dalekomiastem. Mieszkańcy pokochali przyrodę, spędzali dużo czasu w lesie, powstał park. Dzieci miały dużo frajdy, często spotykały się w parku, grały w chowanego między drzewami.

Do tej pory mieszkańcy Dalekomiasta bardzo dbają o mieszkańców Cienionieba, dbają o swoje otoczenie. Żyją w dostatku i szczęśliwi, mając na uwadze motto: „**Dbaj o przyrodę, szanuj środowisko**”.

